

PROTOKÓŁ NR XV/2017

SESJI RADY GMINY KRZYŻANÓW

ODBYTEJ W SALI KONFERENCYJNEJ URZĘDU GMINY KRZYŻANÓW W DNIU 15 LUTEGO 2017 ROKU

Obecni:

- 14 radnych według załączonej listy obecności (nieobecna Justyna Politowicz),
- 29 sołtysów (3 radnych pełni funkcję sołtysa),
- z Urzędu Gminy: Tomasz Jakubowski – Wójt Gminy, Izabella Sobolewska – Sekretarz Gminy, Hanna Wegner – Skarbnik Gminy, Agnieszka Wójkowska – Pawlak – Radca Prawny.

Listy obecności radnych, sołtysów oraz zaproszonych gości stanowią załączniki nr 1, 2 i 3 do nin. protokołu.

Ad. 1. Otwarcie XV sesji Rady Gminy Krzyżanów i stwierdzenie prawomocności obrad.

Przewodniczący Rady Gminy Wiesław Czekał o godzinie 9.00 otworzył XV sesję Rady Gminy, przywitał radnych, sołtysów oraz pracowników Urzędu Gminy. Stwierdził, że zgodnie z listą obecności aktualnie na sali obrad obecnych jest 14 radnych, co wobec ustawowego piętnastoosobowego składu Rady, stanowi quorum pozwalające na podejmowanie prawomocnych decyzji.

Ad. 2. Przedstawienie porządku obrad i wybór sekretarza obrad.

1. Otwarcie sesji i stwierdzenie prawomocności obrad.
2. Przedstawienie porządku obrad i wybór sekretarza obrad.
3. Podjęcie uchwał w sprawie:
 - a) zmieniająca uchwałę Nr XIV/170/2016 Rady Gminy Krzyżanów z dnia 30 grudnia 2016r. w sprawie uchwalenia budżetu Gminy Krzyżanów na 2017 rok,
 - b) projektu dostosowania sieci szkół podstawowych i gimnazjów do nowego ustroju szkolnego,
 - c) uchwalenia „Programu opieki nad zwierzętami bezdomnymi oraz zapobiegania bezdomności zwierząt na terenie gminy Krzyżanów na rok 2017”,
 - d) rozpatrzenia skargi na działalność Wójta Gminy Krzyżanów,
 - e) wprowadzenia opłaty prologacyjnej,
 - f) zmian w budżecie Gminy Krzyżanów na 2017 rok.

4. Sprawozdanie z działalności Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej w Krzyżanowie za 2016 rok.
5. Sprawozdanie Wójta Gminy z realizacji zadań z zakresu wspierania rodziny i systemu pieczy zastępczej za 2016 rok.
6. Sprawozdanie z działalności Zespołu Interdyscyplinarnego do spraw przeciwdziałania przemocy w rodzinie za rok 2016.
7. Przyjęcie protokołu nr XIV/2016 sesji Rady Gminy odbytej w dniu 30 grudnia 2016 roku.
8. Sprawozdanie z działalności między sesjami:
 - a) Wójta Gminy,
 - b) Przewodniczącego Rady Gminy.
9. Interpelacje i zapytania radnych.
10. Wolne wnioski i informacje.
11. Zamknięcie sesji.

Na sekretarza obrad Przewodniczący zgłosił kandydaturę Wiceprzewodniczącego Rady Gminy Józefa Pawłowskiego. Innych kandydatur radni nie zgłosili.

Przewodniczący poddał pod głosowanie kandydaturę Józefa Pawłowskiego.

W głosowaniu brało udział 14 radnych.

Wiceprzewodniczący Rady Gminy Józef Pawłowski został wybrany sekretarzem obrad jednogłośnie, tj. 14 głosami „za”.

Ad. 3 . Podjęcie uchwał w sprawie:

Radni otrzymali przed sesją projekty wszystkich uchwał – *stanowią one załączniki nr 4, 5, 6, 7, 8 i 9 do nin. protokołu.*

3a. zmieniająca uchwałę Nr XIV/170/2016 Rady Gminy Krzyżanów z dnia 30 grudnia 2016r. w sprawie uchwalenia budżetu Gminy Krzyżanów na 2017 rok.

Jak powiedział Przewodniczący, z projektem uchwały radni zapoznali się na posiedzeniach Komisji. Na pytanie Przewodniczącego, czy są jakieś uwagi bądź pytania do projektu uchwały – nikt z radnych nie wniósł uwag ani pytań.

Przewodniczący poddał projekt uchwały pod głosowanie.

W głosowaniu udział brało 14 radnych.

Uchwała Nr XV/171/2017 zmieniająca uchwałę Nr XIV/170/2016 Rady Gminy Krzyżanów z dnia 30 grudnia 2016r. w sprawie uchwalenia budżetu Gminy Krzyżanów na 2017 rok została podjęta jednogłośnie, tj. 14 głosami „za”.

Uchwała ta stanowi załącznik nr 10 do nin. protokołu.

3b. projektu dostosowania sieci szkół podstawowych i gimnazjów do nowego ustroju szkolnego.

Projekt uchwały przedstawił Wójt Gminy Tomasz Jakubowski - w związku z tym, że wprowadzana jest przez nasz Rząd reforma oświaty, musimy podjąć tego typu uchwałę i musimy na dzień dzisiejszy już podjąć decyzję, co będzie z naszymi szkołami podstawowymi, z naszym budynkiem gimnazjum. Naprawdę jest tutaj duży dylemat i praktycznie każde rozwiązanie, jakie analizowaliśmy pod każdym kątem, wielokrotnie analizowaliśmy, każde rozwiązanie jest do końca nie za dobre, ale wybraliśmy myślę, że najlepsze rozwiązanie takie, że pozostawiamy to gimnazjum, wygaszamy to gimnazjum przez rok 2017, 2018 i dopiero po 2018 roku planujemy tutaj przenieść jedną ze szkół gminnych podstawowych. Pozostałe trzy szkoły podstawowe zostawiamy w tym kształcie jak są. Zmieniają się one ze szkół 6-klasowych w 8-klasowe i tak musi być, tak ta reforma oświaty mówi, że każda ze szkół musi być szkołą 8-klasową. Mamy bardzo mało dzieci w naszych szkołach. Na tą chwilę w szkołach podstawowych mamy 188 dzieci. Jest to stan tak naprawdę na tą jedną szkołę w Krzyżanowie. Mielśmy taką sugestię, ja miałem w sumie taką sugestię, w sumie już tak byliśmy blisko tego, ażeby tutaj w miejscu tego gimnazjum już z początkiem września 2017 r. utworzyć szkołę podstawową tutaj w centrum gminy, ze względu na ten nowy kompleks sportowy który powstał, boiska, ten piękny plac. Jednym słowem, szkoda byłoby tych 2 mln zł, żeby nie był wykorzystany w pełni ten kompleks sportowy. Nawet spotkanie było zorganizowane w Krzyżanowie z przyszłym tzw. obwodem dotyczącym tej szkoły. Troszkę byłem rozczarowany po spotkaniu, ponieważ zainteresowania za wiele to nie było tworzoną nową szkołą podstawową. Jednak jest jakieś przywiązanie dzieci, rodziców do szkół podstawowych, gdzie na tą chwilę te dzieciaki chodzą i podejrzewam, że jak będą mieli rodzice dzieci do wyboru czy to Szkołę Podstawową np. w Kaszewach, czy w Micinie, a w Krzyżanowie, wielu rodziców wypowiadało się, że chciałoby, żeby dziecko pozostało w tej szkole do której w tej chwili uczęszcza. A my też nie chcemy robić niczego na siłę. Jak ma być jakaś niezgoda, niezadowolenie, to nic dobrego jednym słowem. Dlatego też, patrząc na to, że tworząc czwartą szkołę podstawową, wówczas to 188 dzieci rozkłada nam się nie na trzy szkoły tylko na cztery szkoły i tak naprawdę w każdej ze szkół by nie powstała jakaś klasa. Jeżeli by powstały klasy, to byłyby 6-cio, 7-mio osobowe, gdzie uważam, że to nie jest średniowiecze i już nie ten poziom, żeby nauczyciel w ciągu 45 min. miał przedłożyć wiedzę i nauczyć dzieciaków z klasy II i III, bo takie byłyby klasy połączone, czy tam na przykład VII i VIII. Dlatego też, żeby nie

robić tego na siłę, nie rozdrabniać jeszcze bardziej i zrobić trzy szkoły podstawowe jakie są, ewentualnie po wygaszeniu gimnazjum za dwa lata którąś ze szkół tutaj przenieść. Na tą chwilę odbyłem spotkanie z Kuratorem Oświaty w Łodzi. Kurator Oświaty powiedział jednoznacznie: panie Wójcie, nie pozwolimy żadnej ze szkół podstawowych zlikwidować i nie ważne są argumenty: argument demograficzny, czyli mała liczba dzieci, argument w postaci ekonomii, gdzie powiedzmy są duże nakłady na szkoły też jest nieważny. Ma to być reforma nie likwidacja szkół. Żadne argumenty nie wchodzi w grę. Także, mając tą świadomość, że utworzymy czwartą szkołę, czyli z czwartą szkołą wiążą się większe koszty itd., daliśmy sobie spokój i pozostaną te trzy szkoły które są. To gimnazjum wygaszamy w tym budynku, a dopiero w przyszłości będzie któraś ze szkół przeniesiona, chyba, że Kurator pozwoli na to, żeby skomasować tutaj te wszystkie szkoły i przenieść do tego gimnazjum. Podejrzewam, że wcześniej czy później, to tak się stanie, że te dzieci z terenu naszej szkoły pomieszczą się w jednej szkole. Prawdopodobnie to będzie nie do uniknięcia. Kwestia czasu czy to będzie za dwa, czy za trzy, czy cztery lata. Nie ukrywam, powiem szczerze, że cztery, pięć, sześć lat temu po rozmowach z rodzicami widziałem, że jeszcze tak do tych rodziców nie dociera, ale teraz sami rodzice już niektórzy zauważają i mówią: panie Wójcie, co to jest za nauka w klasie 6-cio osobowej, jaka jest konkurencja, jaka jest dalej przyszłość naszych dzieci. Także, sami rodzice zauważają, że te szkoły, musi być ta reforma u nas w gminie dokonana. Na tą chwilę nie ma takiej możliwości, żeby zrobić większą reformę, bo tak jak Kurator powiedział: nie pozwoli żadnej ze szkół, nawet tej najmniejszej zlikwidować.

Przewodniczący Rady Gminy zwrócił się z pytaniem, czy są jeszcze jakieś uwagi bądź pytania do projektu uchwały.

Nikt z radnych nie wniósł pytań ani uwag.

Przewodniczący poddał pod głosowanie projekt uchwały.

W głosowaniu udział brało 14 radnych.

Uchwała Nr XV/172/2017 w sprawie projektu dostosowania sieci szkół podstawowych i gimnazjów do nowego ustroju szkolnego została podjęta jednogłośnie, tj. 14 głosami „za”.

Uchwała ta stanowi załącznik nr 11 do nin. protokołu.

3c. uchwalenia „Programu opieki nad zwierzętami bezdomnymi oraz zapobiegania bezdomności zwierząt na terenie gminy Krzyżanów na rok 2017”.

Projekt uchwały przedstawił Wójt Gminy T. Jakubowski – jest to bardzo ważna uchwała i praktycznie podejmujemy ją co roku. W tej uchwale zapisujemy środki finansowe, jakie są

przeznaczone na odłapywanie, na opiekę nad zwierzętami bezdomnymi. Na ten rok są zapisane środki w postaci 100 tys. zł w skali roku, na cały 2017 rok. To i tak jest ok. 1000 zł mniej, jak w ubiegłym roku, ale są to bardzo duże środki. Zgłoszeń psów mamy bardzo dużo. Praktycznie codziennie ktoś zgłasza jakiegoś psa czy co drugi dzień. Nie ukrywam, że sam mówię osobiście mieszkańcom, że nie będziemy odłapywać, bo jest szkoda tych pieniędzy. Sam też mieszkam na terenie tej gminy, na wsi i nieraz całe noce psy szczekają w zabudowie, bo gdzieś tam psy przybłądy się kręcą i nie można spać. Jest to jest problem jednym słowem, myślę, że nie tylko naszej gminy, ale i gmin ościennych i całej Polski, ale jeżeli tutaj nie będzie ten problem rozwiązany od strony Rządu, to myślę, że nawet gdybyśmy zwiększali te środki i na 200 tys. zł, i na 300 tys. zł, i byśmy odłapywali, to tych pieniędzy nam braknie za całego budżetu. Naprawdę braknie całego budżetu. My robiliśmy kilka lat temu rozeznanie, gdzie jest najtaniej i podpisaliśmy umowę ze Schroniskiem w Wojtyszkach koło Łodzi i mamy cenę za jedną sztukę hotelowania takiego psa 6 zł netto na dobę. To jest, uważam, że bardzo dużo. Dwa lata temu mieliśmy 7 zł. *Następnie Wójt Gminy przedstawił, jak ta sprawa wygląda w innych gminach: ile psów, jaki koszt.* Gmina Krzyżanów ma 30 psów. Naprawdę, ja tylko każę odłapywać, jak gdzieś np. pies wszedł gdzieś do ogrodzenia, do szkoły, gdzieś jest bardzo agresywny, tylko w takich przypadkach. To i tak mamy 30 psów i to jest 100 tys. zł rocznie. To jest bardzo dużo. Następną uchwałą będziemy rozpatrywać znów skargę na Wójta, bo Wójt nie odłapał siedmiu szczeniąt. Później znów było zgłoszone tam ze sześć, też nie odłapał i są skargi pisane, ale jak raz bym odłapał siedem i sześć, to już byśmy mieli 130 tys. zł. Rozeszło by się, że Wójt wszystkie mioty odłapuje i będzie odłapywał jeszcze bardziej. Także, bardzo proszę o rozważę w zgłaszaniu tych odłapań psów.

Przewodniczący Rady Gminy zwrócił się z pytaniem, czy są jeszcze jakieś uwagi bądź pytania do projektu uchwały.

Nikt z radnych nie wniósł pytań ani uwag.

Przewodniczący poddał projekt uchwały pod głosowanie.

W głosowaniu udział brało 14 radnych.

Uchwała Nr XV/173/2017 w sprawie uchwalenia „Programu opieki nad zwierzętami bezdomnymi oraz zapobiegania bezdomności zwierząt na terenie gminy Krzyżanów na rok 2017” została podjęta jednogłośnie, tj. 14 głosami „za”.

Uchwała ta stanowi załącznik nr 12 do nin. protokołu.

3d. rozpatrzenia skargi na działalność Wójta Gminy Krzyżanów.

Jak powiedział Przewodniczący Rady Gminy, z projektem uchwały radni zapoznali się na posiedzeniach Komisji.

Głos zabrał Wójt Gminy T. Jakubowski – tak jak wspominałem wcześniej, przy poprzedniej uchwale, była złożona skarga przez Prezesa „Łekpolu” w Łękach na mnie i do Wojewody, i do Lekarza Weterynarii, że Wójt nie spełnia swoich obowiązków, nie wyłapuje psów, przybłąd na zgłoszenie, które tutaj robił pan Prezes. No, z całym szacunkiem, ale jeżeli jedzie pracownik i widzi, że te psy, każdy ma swoje imię, każdy ma miskę i sobie biega po oborze, no, to raczej nie wskazuje na to, że to są przybłądy i psy jakieś, że tak powiem, bezdomne. Być może, że kiedyś nieopatrznie je przygarnął pan Prezes i zostały, i tak wyglądają na zadomowione i są zadomowione, ale to nie znaczy, że gmina na każde zgłoszenie będzie wyłapywała siedem, osiem psów odłapywała. No, pan Prezes się zdenerwował, pisze i do Wojewody, i pisze do Lekarza Weterynarii. Jest postępowanie na tą chwilę prowadzone w stosunku do mojej osoby, ale jeżeli sąd nakaże, to będziemy odłapywać. Jeżeli sąd nie nakaże, to nie będziemy odłapywać, bo tak, jak mówię, w końcu braknie naszego budżetu na drogi, a co mówić na psy, jak będziemy tak wszystkie odłapywać.

Na pytanie Przewodniczącego Rady Gminy, czy radni mają jakieś uwagi do projektu uchwały – nikt z radnych nie wniósł pytań ani uwag.

Przewodniczący poddał pod głosowanie projekt uchwały.

W głosowaniu udział brało 14 radnych.

Uchwała Nr XV/174/2017 w sprawie rozpatrzenia skargi na działalność Wójta Gminy Krzyżanów została podjęta jednogłośnie, tj. 14 głosami „za”.

Uchwała ta stanowi załącznik nr 13 do nin. protokołu.

3e. wprowadzenia opłaty prolongacyjnej.

Jak powiedział Przewodniczący, z projektem uchwały radni zapoznali się na posiedzeniach Komisji. Na pytanie Przewodniczącego, czy są jakieś uwagi bądź pytania do projektu uchwały – nikt z radnych nie wniósł uwag ani pytań.

Przewodniczący poddał projekt uchwały pod głosowanie.

W głosowaniu udział brało 14 radnych.

Uchwała Nr XV/175/2016 w sprawie wprowadzenia opłaty prolongacyjnej została podjęta jednogłośnie, tj. 14 głosami „za”.

Uchwała ta stanowi załącznik nr 14 do nin. protokołu.

Sołtys sołectwa Rybie Roman Jabłoński zwrócił się z pytaniem, co to jest ta opłata prolongacyjna.

3f. zmian w budżecie Gminy Krzyżanów na 2017 rok.

Projekt uchwały przedstawił Wójt Gminy T. Jakubowski – w tej uchwale zabezpieczamy 98 tys. zł na naprawę nitki wodociągowej. Jak państwo wiecie, ta nitka wodociągowa nasza jest już naprawdę leciwa i jeżeli jakaś awaria się dzieje czy w Julianowie, czy w Krzyżanowie, czy w Krzyżanówku, czy w Kterach, to praktycznie żadna z zasuw już nie działa. Te zasuw mają po 25 lat, po 30 i do tego stopnia dochodzi, żeby wykonać awarię muszą panowie Stację Uzdatniania wyłączać. Stacja Uzdatniania jest wyłączona, czyli cała gmina nie ma wody. Jak ta woda z rur zejdzie, to ciśnienie, dopiero idą awarie, czyli pół dnia nieraz nie ma wody ze względu na jedną awarię małą, na wykonanie. Gdyby te zasuw działały, np. byłaby awaria w nitce wodociągowej w Złotnikach, zamknęlibyśmy jedną zasuwę w Złotnikach na wejściu, na wyjściu i praktycznie tylko Złotniki by nie miały tej wody na czas awarii. Dlatego też, robiliśmy tutaj rozeznanie cenowe, jak to wygląda naprawa. Najniższa oferta cenowa, jaką nam złożyła firma, to jest 78.000 zł netto, co daje 98.000 zł brutto i w ramach tych kwot najpotrzebniejszych 49 zasuw chcemy wymienić. Te zasuw będą wymieniane, praktycznie, jak tylko pozwoli aura, żeby ziemia rozmarzła. Mam też w umowie z Wykonawcą podpisane, że ma to zrobić szybko, w ciągu nie dłużej jak miesiąca. Na pewno każdy z państwa sołtysów dostanie informację, jeżeli będzie odcinana któraś z wiosek. Będziemy szli na pewno tutaj od strony Stacji Uzdatniania, żeby kolejno już te zasuw wykorzystywać przy remontach dalszej nitki. Te remonty mam zamiar wykonać, jeżeli tylko pozwoli marzec, w marcu, jak najszybciej, żeby już ten kwiecień, maj, gdzie ta woda jest niezbędna, potrzebna, żeby już nie było problemu z wodą. Także, każdy z sołtysów dostanie informację kiedy będzie zasuw wymieniana na terenie danego sołectwa i państwo poinformujecie swoich mieszkańców. Jeżeli chodzi o tą opłatę prolongacyjną, jest to opłata prolongacyjna, która jest stosowana w przypadku odroczeń bądź rozłożenia na raty. Ta opłata nam, jednym słowem, jest potrzebna teraz w przypadku pobierania odsetek i rozłożenia na raty zaległości, jakie nam już, że tak powiem, sąd wskazał, że względu na to, że założyliśmy sprawę sądową firmie „Eolos”, która ma elektrownie wiatrowe. Firma „Eolos” nam płaciła dotychczas 45 tys. zł od elektrowni wiatrowej. Po dwóch czy po trzech latach wszelkich poczyniń, barowania się z tą firmą, wszystko wskazuje na to, że ten podatek od nieruchomości będzie większy i te zaległości, które, że tak powiem, istnieją od 2011 roku, firma chce, żeby im

rozłożyć na raty, a rozkładając na raty, ta opłata prolongacyjna nam pozwoli, żeby naliczyć im jakies, że tak powiem, środki, a to będą niemałe, bo w granicach, powiedzmy, 70 tys. zł na korzyść gminy.

Przewodniczący Rady Gminy W. Czekaj zwrócił się z pytaniem, czy są jeszcze jakieś pytania do projektu uchwały.

Nikt z radnych nie wniósł pytań ani uwag.

Przewodniczący Rady Gminy poddał pod głosowanie projekt uchwały.

W głosowaniu udział brało 14 radnych.

Uchwała Nr XV/176/2017 w sprawie zmian w budżecie Gminy Krzyżanów na 2017 rok została podjęta jednogłośnie, tj. 14 głosami „za”.

Uchwała ta stanowi załącznik nr 15 do nin. protokołu.

Ad. 4. Sprawozdanie z działalności Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej w Krzyżanowie za 2016 rok.

Sprawozdanie stanowi załącznik nr 16 do nin. protokołu.

Do przedstawionego sprawozdania radni nie wnieśli pytań ani uwag.

Ad. 5. Sprawozdanie Wójta Gminy z realizacji zadań z zakresu wspierania rodziny i systemu pieczy zastępczej za 2016 rok.

Sprawozdanie stanowi załącznik nr 17 do nin. protokołu.

Do przedstawionego sprawozdania radni nie wnieśli pytań ani uwag.

Ad. 6. Sprawozdanie z działalności Zespołu Interdyscyplinarnego do spraw przeciwdziałania przemocy w rodzinie za rok 2016.

Sprawozdanie stanowi załącznik nr 18 do nin. protokołu.

Do przedstawionego sprawozdania radni nie wnieśli pytań ani uwag.

Ad. 7. Przyjęcie protokołu nr XIV/2016 sesji Rady Gminy odbytej w dniu 30 grudnia 2016 roku.

Protokół nr XIV/2016 sesji Rady Gminy Krzyżanów był wyłożony do wglądu przed sesją w biurze Rady.

Nikt z radnych nie wniósł uwag do przedstawionego protokołu.

Protokół nr XIV/2016 sesji Rady Gminy odbytej w dniu 30 grudnia 2016 roku został przyjęty jednogłośnie, tj. 14 głosami „za”.

Ad. 8. Sprawozdanie z działalności między sesjami:

- a) **Wójta Gminy,**
- b) **Przewodniczącej Rady Gminy.**

8a. sprawozdanie z działalności między sesjami Wójta Gminy.

Sprawozdanie złożył Wójt Gminy T. Jakubowski.

Sprawozdanie stanowi załącznik nr 19 do nin. protokołu.

8b. sprawozdanie z działalności między sesjami Przewodniczącego Rady Gminy.

Sprawozdanie z działalności między sesjami złożył Przewodniczący Rady Gminy Wiesław Czekaj:

- pełnił cotygodniowy dyżur w Urzędzie Gminy,
- brał udział w posiedzeniach Komisji,
- uczestniczył w zabawie choinkowej połączonej z Dniem Babci i Dziadka w Szkole Podstawowej w Kterach oraz w balu gimnazjalnym w Gimnazjum w Krzyżanowie.

Ad. 9. Interpelacje i zapytania radnych.

Brak.

Ad. 10. Wolne wnioski i informacje.

Przewodniczący Rady Gminy W. Czekaj przedstawił sołtysom zaproszenie Stowarzyszenia Sołtysów na uroczystość z okazji Dnia Sołtysa.

Następnie Przewodniczący Rady Gminy W. Czekaj udzielił głosu panu Bogdanowi Wosieckiemu.

Pan Bogdan Wosiecki - Panie Przewodniczący, Wysoka Rado, przychodząc na dzisiejszą sesję, chciałem zwrócić się do pani mecenas o odpowiedź na te dwa moje pisma, które wystosowałem do pani mecenas. Część spraw, co prawda poruszyłem na wspólnej Komisji, trzech Komisjach, ale nie wszystko, bo nie wszystkie sprawy znałem. Dopiero, jak wsiadłem w samochód i pojechałem do pana [...], obejrzałem te dokumenty, to uważam, że to moje pismo jest niepełne

i należałoby je uzupełnić. Dlatego, to spotkanie, które miało się odbyć 3, 30, ale ja musiałem jechać złożyć zeznania na policję do Kutna, bo był na mnie donos proszę państwa, więc to się nie odbyło. Natomiast, pani mecenas, no, odpowiedziała mi bardzo brzydkim pismem usiłującym mnie ośmieszyć w jakiś sposób, dlatego ja poproszę panią mecenas o odpowiedź. Natomiast te pisma, jedno i drugie dam radnym, bo radni tego drugiego pisma nie znają, niech się zapoznają. Natomiast poproszę również pana Wójta, również, o odpowiedź na następane pytanie: czy pan Wójt wystąpił do Instytutu Pamięci Narodowej w sprawie sprawdzenia, sprawdzenia, czy pan dziedzic były z Młogoszyna, czy był wpisany na listę narodową, czy był tylko kolaborantem. Drugie pytanie: czy przywiózł pan to zdjęcie ze Skierniewic, bo chciałbym je obejrzyć jako dowód rzeczowy. To są bardzo ważne sprawy i jeszcze bym chciał prosić o jedną rzecz, żeby moja wypowiedź, którą tu dziś mówię, i podana w Biuletynie Informacji Publicznych była wpisana z imienia i nazwiska, i żeby, proszę państwa, była, no, względnie dobrze napisana, ewentualnie pani, która pisze ten artykuł, jak czegoś nie pamięta, niech się zwróci do mnie, to ja sprostuję, żeby nie wyszły bzdury, jak te, które są w Biuletynie Informacji Publicznej napisane. Dlatego proszę o to, ja nazywam się Bogdan Wosiecki, a nie nawias i trzy kropki, i to samo pani Idziakowa odnośnie pana [...], też nawias i trzy kropki. My jesteśmy potraktowani bardzo brzydko w ten sposób. Ja się obrażam, ja się na to obrażam. Ja nie powinienem być tak traktowany, ponieważ choćby z jednego względu, że wcześniej byłem przełożonym zarówno pani mecenas, jak i pani Idziak. Dlaczego ja to robię? Wszystko robię, proszę państwa i wszystko idzie przez dziennik, ponieważ, jeżeli Kaczyński przeprowadzi tą zmianę ordynacji wyborczej, może przeprowadzić, a może nie przeprowadzić, może się rozmyśli i nie, wtedy pozbieram te dokumenty, jeżeli przegramy tą sprawę o pałac, i panie Wójcie o te drzewa, jeżeli pan wytniesz wszystkie, i ten pałac przegramy, niech się pan liczy z tym, że wygasimy panu mandat. I nie tylko panu, ale polecą i te dwa mandaty również, to znaczy nie mandaty, ale umowy o pracę. No, oczywiście, że tak, nie będziemy się pieścić. Zamiast rozmawiać, proszę państwa, ze mną, z nami...

Wiceprzewodniczący Rady Gminy Józef Pawłowski – czy to już kampania wyborcza?

Pan B. Wosiecki – prawdopodobnie tak.

Sołtys sołectwa Łęki Kościelne Bożena Gałęcka – to ja startuję na radną.

Pan B. Wosiecki – niech pani startuje. Może będzie pani przewodniczącą rady. Tak, jak dzisiaj, bo widzę również, że pan Przewodniczący tak dba o swój własny wizerunek, że proszę państwa, że ani nie ma gabinetu, ani godzin wyznaczonych i pani mecenas też. Powinniście mieć godziny wyznaczone, oddzielny gabinet, niech każdy może przyjść i z wami porozmawiać. Ja wiem, że pani ma nienormowany czas pracy i taka umowa o pracę na którą pani wyraziła zgodę godzi w pani prywatne życie. Ja wiem, że w prywatne, pani zgodziła się na to, a pan Przewodniczący, no, nie daj Boże, będzie siedział razem ze sprzątaczką, gdzieś tam w kącie.

Głos z sali: dobrze, że nie w więzieniu.

Pan B. Wosiecki – no, na razie mu to nie grozi, ale nie dba o własny wizerunek. Natomiast pan Liwiński, choć był powszechnie krytykowany, proszę państwa, no, miał oddzielny gabinet w Urzędzie Gminy, była tabliczka „Przewodniczący Rady”. Siedział tam obecny Wójt, ale on miał oddzielny, miał. I teraz jest następna sprawa. Prosiłbym, żeby tą sprawę w miarę szybko unormować. W miarę szybko unormować, bo to tak nie może być, że tylko w naszej gminie Przewodniczący Rady nie ma kąta do siebie. Przewodniczący Rady pełni najwyższą funkcję w gminie i do niego czy ktoś przyjdzie, czy nie przyjdzie, to powinien stać i jest rzeczą normalną. Nie może to być, że Przewodniczący Rady nie ma kąta w gminie za przeproszeniem, że się tak mówi już nieładnie. Tak nie może być. Co się tyczy...

Radny Zygmunt Jasiński – Panie Przewodniczący, Wysoka Rado, Szanowni Państwo, ja bym prosił, aby ktoś nie przychodził i nie zakłócał nam porządku obrad, ponieważ nie ma tego w programie, tej formy, tej dyskusji, żeby tutaj nas uświadamiać, jak my mamy urzędować, z kim mamy rozmawiać i oczywiście, co było panie Wosiecki, a nie jest, nie pisze się w rejestr. Sytuację, jaka pan prowadził, to pan doprowadził Radę do ruiny. Obecnie wydatki i dochody gminy są na właściwym poziomie i oczywiście musimy z pracy Rady być zadowoleni na chwilę obecną. Pan przez wiele lat miał możliwość i być w posiadaniu, i zakończyć sprawę pałacu w Młogoszynie. Można było sprzedać, można było komuś darować, bo oczywiście takie możliwości mieliśmy, ponieważ to było w gestii pana Wójta, to było w gestii Rady.

Pan B. Wosiecki – nie można było panie Jasiński, bo od 1990 roku toczył się proces.

Przewodniczący Rady Gminy W. Czekał – odbieram panu głos. Radny ma głos.

Radny Z. Jasiński – my nawet wnioskowaliśmy, żeby sprzedać, ale jakby nie było liczyliśmy się też z głosem mieszkańców Młogoszyna, żeby ten pałac w jakiś sposób utrzymać i dać szansę mieszkańcom, ale przecież wiem, że byli kupcy, chcieli to kupić, a według mnie panie Wójcie, mnie się wydaje na tyle, powinniśmy odstąpić, niech przyjdzie ten właściciel, niech coś zrobi na tym terenie, bo koszty będą w dalszym ciągu duże. Gdybyśmy nawet wygrali tą sprawę, to czym my mamy się chlubić, tą starą ruiną panie Wosiecki?

Pan B. Wosiecki – to jest warte 3 mln zł.

Radny Z. Jasiński – nie, to nie jest warte 30 zł według mnie.

Pan B. Wosiecki – według pana.

Radny Z. Jasiński – także, ja bym ten temat według mojego rozeznania tematu, powiedziałbym tak, odstąpmy od głupich takich zabiegów, bo tutaj niektórzy się zgodzili i chcą sobie postawić za mądrość swoją, że wypracowali właśnie 3 mln zł. Kto by chciał za 3 mln zł ten Młogoszyn? Nie wiem, czy 300 tys. zł ktoś by chciał dać za ten Młogoszyn. Dlatego też tutaj do pani mecenas apeluję itd., że Rada nie wnosi o to, żebyśmy się starali o to, żeby to się stało własnością gminy. Oddać to człowiekowi, który w jakiś sposób uzurpuje sobie prawo do swego dziedziczenia, a pana Wosieckiego to nie słuchajmy, bo przecież tyle nam w głowach napsuł i teraz krzyczy, i tym samym uważa, że tym swoim krzykiem przyszedł nas tu uświadamiać. I nawet dziwię się bardzo panu Przewodniczącemu, że takie sprawy wchodzą w program obrad, i czemu daje się zgodę na wypowiedzenia na ten temat.

Przewodniczący Rady Gminy W. Czekał – pozwalam, żeby była możliwość wypowiedzenia się. Jako mieszkaniec może zadać pytanie. Taka jest tradycja tylko prosiłbym, żeby z pytania nie robić jakiejś propagandy, nie wiem nawet, jak to nazwać i tutaj robić zamęt. Proszę zadawać konkretne pytania. Jeszcze jedna uwaga, pan pozwoli. Proszę pana, na kontakty telefoniczne, jak pan dzwoni zawsze odpowiadam. Na telefony udzielam panu informacji, jeśli ktoś, jest mój telefon, proszę państwa, dostępny. Jeżeli ktoś by chciał się ze mną spotkać, były takie sytuacje, pani tutaj inspektor ze mną umawia i są spotkania. Nie ma żadnych przeszkód lokalowych itd. My w gminie przyjęliśmy taką zasadę proszę pana, że nie będziemy tutaj najpierw gabinetów szykować, tylko zaczynamy od dróg, a na gabinety i na inną tutaj oprawę taką bizantyjską, to przyjdzie czas jeszcze. To jest tak i tyle, i aż tyle.

Wójt Gminy T. Jakubowski – panie Zygmuncie troszkę ma pan racji, ale ja bym prosił tutaj pana Przewodniczącego, żeby pani mecenas się wypowiedziała, to, co ma się wypowiedzieć, bo troszkę pan Bogdan ostro zaczął i myślę, że należy odpowiedzieć. Ja też odpowiem i króciutko wyjaśnimy sobie tą sprawę, bo pan Bogdan się zaangażował w ten temat pałacu już bardzo mocno i pewnie należy sobie kilka słów prosto w oczy powiedzieć, i ten temat zamknąć, bo to troszkę już idzie w złym kierunku, i mi się wydaje, że pan Bogdan też na tym traci. Także, pewnie dzisiaj sobie trzeba wyjaśnić, jak już pan Bogdan jest.

Radca Prawny Agnieszka Wójkowska-Pawlak – Panie Przewodniczący, Wysoka Rado, Szanowni Państwo, postaram się krótko wyjaśnić tą sprawę. Wiedzą państwo, że sprawa o pałac Młogoszyn toczy się przed sądem. Obecnie jest to sprawa przed Naczelnym Sądem Administracyjnym na skutek skargi kasacyjnej, która została złożona przez Gminę. Oczekujemy na termin rozprawy, ponieważ terminy są dosyć długie, więc nie mamy jeszcze zawiadomienia, czekamy. Odnośnie tego, co mówił pan Bogdan Wosiecki, na kancelarię Urzędu Gminy zostało złożone pismo procesowe, projekt pisma procesowego, który został przygotowany przez pana Bogdana Wosieckiego, skierowany do Naczelnego Sądu Administracyjnego, pismo 8 – stronicowe podpisane przez prawnika mgr Bogdana Wosieckiego. Ponieważ to pismo wpłynęło oficjalnie i pismo to przewiduje, że to pismo ja miałabym podpisać kierując je do Sądu, a przygotował je pan Bogdan Wosiecki, w związku z tym, iż oceniłam, że to pismo w tym kształcie nie jest do podpisu, napisałam analizę prawną projektu pisma procesowego. Ta analiza prawna była po prostu przygotowana dla pana Wójta, ale pan Wójt miał informację, dlaczego to pismo w tym kształcie nie może być podpisane. Pismo to nie było niegrzecznym w mojej ocenie na pewno, ponieważ odnosiło się tylko i wyłącznie merytorycznie do formy i treści tego pisma. Ja oczywiście bardzo chętnie to pismo bym złożyła do Sądu, pod warunkiem, że poparte ono by było dowodami, co w tej mojej analizie wskazałam i to wielokrotnie mówiłam. Jeżeli będą nowe dokumenty, nowe dowody istotne dla sprawy, to ja takie pismo chętnie bardzo złożę, ponieważ w skardze kasacyjnej wnoszę o to, żeby ten pałac został własnością Gminy. Jeżeli cokolwiek będzie, co potwierdzi ten tok rozumowania, to ja na pewno to podniosę. Ale sytuacja jest taka, że żadne nowe dowody istotne dla sprawy nie pojawiły się. Pan Bogdan Wosiecki w tym piśmie powołał teoretycznie mnóstwo dowodów, ale one nie są tam ani wskazane, ani nie zostały dołączone. Dlatego ja uważam, że tego pisma nie mogę złożyć. Zasada jest taka, że jeżeli składa się do sądu dowód w postaci dokumentu, to trzeba wskazać też, co ten dowód udowadnia. Jeżeli pan Bogdan powołuje się na zdjęcie rodziny Strzeszewskich przed pałacem, to dla mnie nie jest to dokument

istotny w sprawie, ponieważ to zdjęcie niczego w tej sprawie nie udowadnia. Jeżeli jest zdjęcie rodziny przed pałacem, to udowadnia to, że istniał pałac, i że najprawdopodobniej ta rodzina tam mieszkała, przebywała, była. Tylko i wyłącznie to mogę tym zdjęciem udowodnić. To jest bezsporne, ponieważ wszystkie sądy, wszystkie instancje przyjęły, że w pałacu w Młogoszynie mieszkała rodzina Strzeszewskich. Więc ten dokument, naprawdę nie jest istotny w tej sprawie.

Pan B. Wosiecki – bardzo istotny pani mecenas.

Radca Prawny A. Wójkowska-Pawlak – proszę mi w taki razie powiedzieć panie Bogdanie, jaki fakt, jaką okoliczność chce pan udowodnić tym zapisem w Sądzie.

Pan B. Wosiecki – już pani mówię.

Radca Prawny A. Wójkowska-Pawlak – bardzo proszę.

Pan B. Wosiecki – już pani mówię, że to zdjęcie najpierw trzeba zobaczyć, to wtedy wam powiem, że tam jest, że przybudówka była jedną częścią z pałacem. Mało tego, dokument, który pani powinna mieć w rękach, zejścia z tego świata pana Romana Strzeszewskiego podpisanego przez księdza, jest zapisane najwyraźniej „ziemianin zamieszkujący w Młogoszynie”. Jest to dowód na to, że on tam mieszkał i rządził. Proszę, żeby zobaczyć. Pani tego nie dołączyła. Pani Agnieszko, pani działa według zasady „uczył Marcina Marcina”, dalej nie będę mówił.

Radny Tomasz Żydowo – ja mam pytanie do prawnika pana Wosieckiego. Ile ten pan Roman Strzeszewski miał lat, bo tu pisze 01.04.1808 do 01.01.1946 r.?

Pan B. Wosiecki – tu jest pomyłka. Niech pan dobrze przeczyta. Proszę dobrze przeczytać. Obowiązywała ustawa, że ksiądz prowadził Urząd Stanu Cywilnego.

Radny T. Żydowo – 136 – od 01.04.1808 r. do 01.01.1946 r.

Pan B. Wosiecki – tyle działała ustawa, że ksiądz prowadził dokumentację. Wina jest tylko tego zapisu. Był urzędnikiem Urzędu Stanu Cywilnego. Po prostu nie było innego w gminie.

Przewodniczący Rady Gminy W. Czekał – proszę do rzeczy.

Pan B. Wosiecki – do rzeczy. Pierwsza sprawa, dla pana Jasińskiego. Nie można było sprzedać kiedy ja byłem wójtem, ponieważ od 1999 roku toczyły się sprawy procesowe w Bytomiu i w Katowicach w sądach. Wszystkie sprawy począwszy od sprzedania czy komuś dania byłyby unieważnione przez sąd, bo toczyło się postępowanie. Pan Jasiński kłamie, bo nie zna sprawy, a druga sprawa, kłamie, bo on jak zwykle kłamie. Następna rzecz...

Przewodniczący Rady Gminy W. Czekaj – proszę bardzo do pani mecenas.

Pan B. Wosiecki – do pani mecenas mówię. Pani mecenas, jak pani mogła, jak pani mogła wejść w posiadanie tych dokumentów, jak na spotkaniu u pani Wiesławy Kotarskiej, radnej – jest Wiesia? Jest. Wiesia miała te dokumenty w rękach, oglądała. Wójt nie przyszedł. Po prostu nie chciał tych dokumentów mieć, a pani miała, tyle czasu pani brakło pani Agnieszko, że zamiast przyjść na to spotkanie 30 dwie godziny później, bo zwracałem się do pana Wójta, dwie godziny później przyjdziemy z [...], bo ja muszę jechać na policję. To pani udostępnimy to wszystko i wspólnie opracujemy to pismo, ponieważ pismo, które ja wysłałem do pani, to uzupełnienie, proszę pani, było dobre do Wojewódzkiego Sądu na 25 lutego. Rok później, jak zapoznałem się z tymi aktami, okazało się, że trzeba tam tyle poprawek wprowadzić, że proszę państwa, że to pismo nie przedstawiało zbyt wielkiej wartości. Trzeba było, on te dokumenty, które mieliśmy pani dać, to pani sobie zadarła kieckę, pojechała do Kutna, Wójt nie zawiadomił, proszę panią...

Przewodniczący Rady Gminy W. Czekaj – panie Wosiecki.

Pan B. Wosiecki - jeżeli pani będzie szukać na nartach tych dokumentów, to niech pani szuka. Tam pani tego nie znajdzie.

Przewodniczący Rady Gminy W. Czekaj – proszę o ciszę.

Wójt Gminy T. Jakubowski – panie Bogdanie, skoro panu pozwoliliśmy tutaj zabrać głos, niech pan nie obraża pani mecenas... *(wypowiedź przerwana przez p. B. Wosieckiego)*.

Pan B. Wosiecki – nie obrażam tylko stwierdzam fakt.

Wójt Gminy T. Jakubowski – nie zadarła żadnej kiecki... (wypowiedź przerwana przez p. B. Wosieckiego).

Pan B. Wosiecki – nie przyszła na to spotkanie 30. Pan nie poszedłeś do pani Wiesi Kotarskiej.

Przewodniczący Rady Gminy W. Czekaj – już pan powiedział. Panie Wójcie, proszę bardzo.

Wójt Gminy T. Jakubowski – pani Wiesia mnie nie zapraszała na spotkanie żadne.

Pan B. Wosiecki – [...] pana zapraszał.

Wójt Gminy T. Jakubowski – [...] niech zaprasza do siebie do domu.

Pan B. Wosiecki – panie Wójcie, pan jest w bardzo dobrych układach z panem [...], jesteście przyjaciółmi. Pan go zaprasza na wszystkie święta, na wszystkie uroczystości, sadza pan pana [...] obok siebie albo koło księdza, a teraz pan kopie pod [...] dołki? No, proszę pana... To jest pana przyjaciel.

Przewodniczący Rady Gminy W. Czekaj – panie Wosiecki.

Wójt Gminy T. Jakubowski – przecież [...] mówił, że jest ze mną rodziną.

Pan B. Wosiecki powiedział m.in. – no, widzisz pan. On panu daje argumenty, których nie mamy. (wypowiedź słabo słyszalna) Pani mecenas, niech pani zrezygnuje z tej funkcji. Przyjdzie inny radca prawny i będzie robił. (wypowiedź słabo słyszalna) Jak się zmieni jedna osoba w tej gminie, to się wszystko odwróci i będziecie co innego gadać.

Z uwagi na przekrzykiwanie się uczestników sesji, dalsze wypowiedzi są słabo słyszalne, niewyraźne.

O głos poprosił Wiceprzewodniczący Rady Gminy Józef Pawłowski – ja bym proponował zamknąć dyskusję, bo to jest wiec wyborczy. My tu nie chcemy uczestniczyć w wiecu wyborczym, bo my tu już którąś sesję słuchamy pana wywodów. Chcesz pan, zrób pan wiec

wyborczy, ściągnij pan ludzi i niech pan tam swoje wywody mówi. Dziękuję bardzo. Ja już nie chcę uczestniczyć dalej.

Pan B. Wosiecki zabrał głos (*wypowiedź słabo słyszalna*).

Przewodniczący Rady Gminy W. Czekał – nie udzielam panu głosu.

Pan B. Wosiecki – proszę się zapoznać z ustawą o samorządzie. Mnie jest wolno mówić tak samo nie będącemu radnym, dotąd wolno, dopóki ja mówię do rzeczy i nie będę gdzieś tam po kątach. Przewodniczący Rady zgodnie z tą ustawą nie może mi odebrać głosu ani ograniczać. Zapoznajcie się z tym. Zajrzyjcie sobie do ustawy samorządowej, to będziecie wiedzieli.

Przewodniczący Rady Gminy W. Czekał – proszę o ciszę, pani mecenas ma głos.

Pan B. Wosiecki – art. 11b, zapoznajcie się.

Przewodniczący Rady Gminy W. Czekał – dobrze dziękuję. Pani mecenas ma głos.

Pan B. Wosiecki – dobrze, niech pani mecenas kontynuuje. Przepraszam pani mecenas, ale pani zaniedbuje całkowicie sprawę (*wypowiedź słabo słyszalna*).

Wójt Gminy T. Jakubowski powiedział m.in. – odnośnie tych dokumentów, które pani Wiesia Kotarska miała, panie Bogdanie, to miała dokumenty od nas z gminy przekazane.

Pan B. Wosiecki powiedział m.in. – wszyscy mieli w rękach te dokumenty. Ja je osobiście widziałem. Tam jest podpisany kredyt, który zaciągnął Roman Strzeszewski.

Wójt Gminy Tomasz Jakubowski – my wiemy o tym panie Bogdanie.

Pan B. Wosiecki – i to nie jest dokument, że on rządzi?

Wójt Gminy T. Jakubowski – jest dokument, ale panie Bogdanie... (*wypowiedź przerwana przez p. B. Wosieckiego*).

Pan B. Wosiecki – a piszą, jeden zarzut jest taki, że „dwór nie był funkcjonalnie związany z prowadzeniem folwarku”. Jak nie był skoro ojciec właściciela w jego imieniu zaciąga kredyt.

Wójt Gminy T. Jakubowski – ale panie Bogdanie... *(wypowiedź przerwana przez p. B. Wosieckiego)*.

Przewodniczący Rady Gminy W. Czekaj - proszę o ciszę. Pani mecenas ma głos.

Pan B. Wosiecki – mnie za darmo nie dali tego indeksu. Za darmo mi nie dali. Ja chodziłem sześć lat.

Przewodniczący Rady Gminy W. Czekaj – panie Wosiecki, my wiemy, że pan jest magistrzem. Dziękuję bardzo. Proszę pani mecenas.

Wójt Gminy T. Jakubowski – panie Bogdanie, dajmy powiedzieć pani mecenas.

Pan B. Wosiecki – dobrze. Niech pani mecenas kontynuuje. Sześć lat chodziłem, żeby skończyć, a pani chce mnie zrobić. Pani Agnieszko, ja pani ojcem mógłbym być *(wypowiedź niewyraźna)*.

Krzyk i chaos na sali - nie słychać, co kto mówi. Uczestnicy sesji wstają z miejsc i zaczynają opuszczać salę konferencyjną.

Przewodniczący Rady Gminy W. Czekaj – panie Wosiecki, odbieram panu głos.

Radca Prawny Agnieszka Wójkowska-Pawlak – ja się nie będę odnosić *(wypowiedź niewyraźna)*, a merytorycznie to ja na piśmie przedstawię swoje stanowisko, co do dowodów, o które chodzi.

Ad. 11. Zamknięcie sesji.

Wobec wyczerpania punktów porządku obrad o godz. 10.15 Przewodniczący Rady Gminy zamknął sesję słowami: „zamykam XV sesję Rady Gminy Krzyżanów.”

Na tym protokół zakończono.

Protokołowała:

Insp. D. Idziak

Obradom przewodniczył:

Przewodniczący Rady Gminy
Wiesław Czekaj